

# BIULETYN

Nr 52 (801) • 24 maja 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),  
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,  
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

---

## Konsekwencje śmierci Osamy bin Ladena dla konfliktu w Afganistanie

Kacper Rękawek, Patryk Kugiel

*Śmierć Osamy bin Ladena – przywódcy Al-Ka'idy – może znacząco wpłynąć na dynamikę wydarzeń politycznych w Azji Południowej i posłużyć jako punkt zwrotny w relacjach amerykańsko-pakistańskich. Pomimo ostatnich napięć nie doprowadzi to jednak do zerwania współpracy USA i Pakistanu, gdyż oba kraje pełnią istotną rolę w procesie wypracowania skutecznego rozwiązania dla konfliktu w Afganistanie. Pozytywne zmiany w relacjach między tymi dwoma państwami wynikające z usunięcia bin Ladena mogłyby stworzyć szanse na trwałe zakończenie wojny w Afganistanie.*

Fakt, że lider Al-Ka'idy został zlokalizowany w Pakistanie ożywił debatę na temat domniemanej dwutorowości pakistańskiej polityki zagranicznej i antyterrorystycznej oraz naraził na krytykę pakistańską armię, która jest oskarżana bądź o niekompetencję, bądź wręcz o współpracę z Al-Ka'idą. Teoretycznie daje to Stanom Zjednoczonym ważny instrument nacisku wobec Pakistanu, od którego administracja Obamy będzie domagać się poprawy współpracy w tym zakresie. Może to okazać się przełomowym momentem dla przebiegu wojny w Afganistanie. W zależności od dalszego rozwoju wydarzeń najbardziej prawdopodobne wydają się cztery następujące scenariusze.

**Rozwiązanie militarne.** Stany Zjednoczone wykorzystają obecną sytuację do wywarcia zdecydowanej presji na Pakistan, aby ten zintensyfikował działania zbrojne przeciwko rebeliantom działającym wzdłuż granicy pakistańsko-afgańskiej. Trzy główne siły atakujące wojska międzynarodowe i afgańskie (afgańscy talibowie, ugrupowanie Hakkaniego, partia Gulbuddina Hekmatjara) wykorzystują bezpieczne schronienia w Pakistanie w celu uzupełnienia zaopatrzenia, uzbrojenia i funduszy, a także pozyskiwania rekrutów. Wcześniejsze kampanie wojsk pakistańskich przeciwko bojownikom na granicy z Afganistanem koncentrowały się bardziej na zwalczaniu tzw. pakistańskich talibów – ekstremistów, którzy toczą wojnę przeciwko Pakistanowi – niż na wspomnianych grupach atakujących cele w Afganistanie. Od 2009 r. pakistańska armia skutecznie odpierała też presję USA, aby rozpocząć ofensywę w regionie Północnego Waziristanu na Federalnie Administrowanych Terytoriach Plemiennych (FATA) – domniemanej siedzibie ugrupowania Hakkaniego.

Jeżeli obecnie armia pakistańska zdecydowałaby się na taką operację, mogłaby prawdopodobnie odnieść sukces militarny. Ostateczne zwycięstwo jest jednak niepewne, jako że bojownicy mogliby w ogóle nie podjąć walki lub po wstępnych potyczkach uciec do Afganistanu. W konsekwencji wojska międzynarodowe w Afganistanie (ISAF) znalazłyby się pod dodatkową presją w wyniku zwiększonego napływu bojowników afgańskich i pakistańskich, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Spowodowałoby to poważny wzrost intensywności walk w Afganistanie w bieżącym roku i byłoby odczuwalne także przez polski kontyngent wojskowy stacjonujący w prowincji Ghazni (dlatego kolejna, dziesiąta zmiana PKW, która zostanie dyslokowana w Afganistanie jesienią br. powinna utrzymać swoją obecną liczebność oraz zachować mandat stabilizacyjny).

Taki bieg wydarzeń nadwyrężyłby oddziały ISAF, aczkolwiek mógłby doprowadzić do poprawy pozycji wojsk koalicji w dłuższej perspektywie, zakładając że siły te okazałyby się zwycięskie w tegorocznym sezonie walk w Afganistanie. Ofensywa pakistańska w Północnym Waziristanie z pewnością zadowoliłaby USA, które odczytałyby taką decyzję jako wyraz dobrej woli Pakistanu

w następstwie zabójstwa bin Ladena. W takiej sytuacji USA mogą kontynuować program pomocy wojskowej i cywilnej dla Pakistanu (ponad 20 mld dolarów od 2001 r.) i stopniowo zredukować liczbę nalotów samolotów bezzałogowych w FATA. W konsekwencji rząd afgański, wzmocniony po tegorocznym okresie wzmożonych walk, mógłby prowadzić skuteczniejsze negocjacje pokojowe z talibami występując z silniejszej pozycji. Powyższe kwestie zostaną z pewnością omówione w trakcie zbliżającej się wizyty Hilary Clinton, sekretarz stanu USA, w Pakistanie, co może posłużyć także jako okazja do wznowienia „dialogu strategicznego” między oboma krajami.

**Rozwiązanie polityczne.** Zabójstwo Osamy bin Ladena potencjalnie otwiera także możliwości wypracowania politycznego porozumienia w sprawie konfliktu. Można się spodziewać, że Pakistan, wbrew amerykańskiej presji, nie zerwie związków z afgańskimi bojownikami, a zamiast tego użyje swoich wpływów, aby nakłonić ich do podjęcia poważnych negocjacji z rządem Hamida Karzaja. Biorąc pod uwagę usunięcie bin Ladena, rzeczywiste rozpoczęcie procesu pokojowego może być bardziej akceptowalnym rozwiązaniem dla wszystkich stron.

Rząd afgański, który powołał Wysoką Radę Pokoju już we wrześniu 2010 r. w celu prowadzenia procesu reintegracji i pojednania, może obecnie zyskać partnerów bardziej skłonnych do rozmów. Talibowie, pozbawieni wsparcia Al-Ka'idy, chętniej wyrzekną się związków z dżihadystami, dzięki czemu spełniliby jeden z trzech warunków wewnątrzafgańskich negocjacji pokojowych, przyjętych na konferencji w Londynie w styczniu 2010 r. Biorąc pod uwagę rosnące zmęczenie wojną afgańską w USA i zbliżający się termin rozpoczęcia wycofywania wojsk amerykańskich wyznaczony na lipiec 2011 r., administracja Obamy może wykorzystać obecną sytuację do przyjęcia rozwiązania politycznego. Powodzenie tej strategii będzie jednak zależało przede wszystkim od postawy Pakistanu i jego rzeczywistych wpływów we wszystkich frakcjach afgańskich talibów oraz podtrzymaniu woli realizacji tego scenariusza w obliczu niedawnej intensyfikacji ataków ze strony talibów pakistańskich w FATA i w Karaczi.

**Scenariusz negatywny.** 13 maja br. pakistański parlament przyjął rezolucję potępiającą amerykański rajd w Abbottabadzie oraz wzywającą do zawieszenia lotów amerykańskich samolotów bezzałogowych w Pakistanie. Ostrzeżono również przed możliwością zablokowania tras konwojów ISAF do Afganistanu biegnących przez Pakistan. Takie postępowanie sugeruje zaostrzenie postawy rządu pakistańskiego, który chcąc przypodobać się opinii publicznej w swoim kraju (wśród której dominują nastroje antyamerykańskie), może w demonstracyjny sposób utrudnić funkcjonowanie wojsk ISAF w Afganistanie lub zawiesić antyterrorystyczną współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. W odpowiedzi Indie i Afganistan byłyby najprawdopodobniej gotowe do zacieśnienia bilateralnej współpracy, co wyraźnie ilustruje wizyta indyjskiego premiera w Kabulu 12-13 maja, a to z kolei niosłoby ryzyko dalszej izolacji Pakistanu w regionie.

Taki obrót wydarzeń skutkowałby daleko idącym pogorszeniem relacji afgańsko-pakistańskich i wzmacniałby amerykańskich zwolenników unilateralnej strategii antyterrorystycznej w Azji Południowej, która zakłada znaczącą redukcję amerykańskiej obecności w regionie.

**Utrzymanie status quo.** Sytuacja w regionie może ciągle powrócić do *status quo* sprzed usunięcia Osamy bin Ladena. Pakistan kontynuowałby wówczas swoją politykę w odniesieniu do organizacji terrorystycznych operujących na terenie FATA oraz afgańskich talibów, ale jednocześnie dalej tolerowałby ataki przeprowadzane przez samoloty bezzałogowe na swoim terytorium oraz inne jednostronne amerykańskie działania antyterrorystyczne. Stany Zjednoczone najprawdopodobniej nie zawieszają wówczas pomocy materialnej dla Pakistanu, co nie zyska jednak aprobaty Indii i Afganistanu, które nie widzą powodów nagradzania kraju, który w ich opinii wspomaga terrorystów. W konsekwencji indyjsko-pakistański proces pokojowy może zostać zamrożony. Afganistan najprawdopodobniej zintensyfikuje próby porozumienia z talibami bez udziału Pakistanu, a ISAF będzie kontynuował swoje działania zmierzające do usamodzielnienia afgańskich sił bezpieczeństwa przed zapowiadany wycofaniem wojsk koalicji w 2014 r.

**Wnioski.** Usunięcie Osamy bin Ladena nie oznacza zakończenia amerykańskiej wojny z terroryzmem, ale może stworzyć szansę na zakończenie konfliktu w Afganistanie. Likwidacja przywódcy Al-Ka'idy nie powinna jednak usprawiedliwiać ewentualnego wcześniejszego wycofania sił ISAF z Afganistanu, gdyż konflikt w tym kraju może wchodzić w swoją decydującą fazę. Zgodnie ze scenariuszem wojskowym, Stany Zjednoczone mają możliwość nakłonienia Pakistanu do zmiany polityki wobec organizacji terrorystycznych funkcjonujących na jego terenie. Ten proces nie musi się jednak zakończyć sukcesem, ponieważ oba kraje usztywniają swoje stanowiska, a Pakistan wydaje się być w najlepszym razie gotowy do akceptacji scenariusza politycznego, co może przez Stany Zjednoczone zostać na tym etapie uznane za niewystarczające.